

cały produkt (kocioł wraz z przewodami spalinowymi, nie zaś wyłącznie kocioł) od jego powstania do uruchomienia. Podobne wątpliwości narastają w wyniku obserwacji praktyki wielu z nich – niejednokrotnie obserwujemy (przykład na fotografii) nowe inwestycje, gdzie złamane zostały wszelkie zasady techniczne, a winą obciąża się jedynie inwestora czy wykonawcę.

3. Są podstawy do prezentowanych powyżej obaw. Pozwolimy sobie na cytaty z instrukcji instalacji i konserwacji jednego z producentów urządzeń grzewczych (szczegóły przekazano do wiadomości redakcji): „Dostępne są następujące układy powietrzno-spalinowe – układ współśrodkowy z tworzywa sztucznego 60/100 mm – układ współśrodkowy z tworzywa sztucznego 80/125 mm”. Kolejny cytat: „Przykładowo z zakupionym kotłem można zestawiać następujące układy powietrzno-spalinowe – współśrodkowy z tworzywa sztucznego...” i następny: „Jako wyposażenie dodatkowe oferowane są następujące układy odprowadzania spalin (...), które mogą być zintegrowane z kotłem (...) – układ współśrodkowy z tworzywa sztucznego”. Odpowiadamy w tym miejscu na wątpliwości dr. Siedlaczka co do obecności tych produktów na rynku. Innym dowodem na istnienie oferty oraz stosowanie przewodów z tworzyw sztucznych są również zakupione przez nas elementy przekazane do badań.

Instrukcja jako dokument techniczny zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 21.12.2005 r. w sprawie zasadniczych wymagań dla urządzeń spalających paliwa gazowe winna zawierać informacje niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania urządzenia. Polecamy Państwu lekturę pierwszej lepszej instrukcji producentów kotłów, a przekonają się Państwo, że nie bra-

kuje w nich znaczących uchybień względem wymogów ustawodawcy, które w praktyce warunkują bezpieczne użytkowanie.

Pragniemy dodać, że nie znajdujemy potwierdzenia faktów na argumenty niektórych producentów kotłów, iż ich wyroby zostały certyfikowane łącznie z elementami instalacji spalinowych. Analizując dostępne nam certyfikaty, wyciągamy jedynie wnioski, że zostały one przebadane z układami spalinowymi (taki przykład najmniej widnieje zapis przy nazwie wyrobu), ale już w dalszej części certyfikatu nie przywołuje się dokumentów odniesienia (w tym przypadku norm zharmonizowanych) wymaganych przy tego typu certyfikatach. Ustawa o wyrobach budowlanych oraz rozporządzenia wykonawcze jednoznacznie określają, jaki jest system certyfikacji kominów i jakie informacje winien zawierać certyfikat. Nie wiemy zatem, ani jakie układy spalinowe zostały certyfikowane z kotłem (współosiowe, rozdzielne, metalowe, z tworzyw sztucznych, podciśnieniowe, nadciśnieniowe itd.), tym bardziej że są one modyfikowane każdorazowo na miejscu zabudowy. Według oświadczeń serwisantów inwestor może nabyć urządzenie grzewcze bez określonego systemu odprowadzania spalin. Czy w takim razie na kocioł będzie obowiązywać certyfikat, gdy zastosuje się system spalinowy innego producenta? Uważamy takie postawienie sprawy za nielogiczne i co najmniej niezgodne z zasadami wolnej konkurencji.

4. Stowarzyszenie „Kominy Polskie” nie będzie odnosiło się do faktu stosowania elementów wentylacyjnych wykonanych z aluminium w funkcji przewodów spalinowych, gdyż jest to od wielu lat przedmiotem naszych interwencji i działań zmierzających do wyeliminowania tego typu rozwiązań z rynku.

Na zakończenie ponawiamy apel o współpracę i prosimy zauważyć, że często jedyną osobą, która ma kontakt z użytkownikiem jest serwisant-instalator (niestety, bywa, że nie ma go kominarz) dysponujący jedynie realnymi argumentami zdolnymi wymóc realizację przepisów (np. nieudzielenie lub utrata gwarancji w przypadku stosowania niezgodnych z przepisami rozwiązań). Potrzebna jest fachowa edukacja i dobre, popularyzujące odpowiedzialność, wzorce zachowań.



Stowarzyszenie „Kominy Polskie”

Jestem mile zaskoczony, że Stowarzyszenie „Kominy Polskie” (SKP) zechciało zwrócić uwagę na to, co napisałem w „Magazynie Instalatora” 5/2009 na temat systemów powietrzno-spalinowych z tworzyw sztucznych i zadało sobie trud udzielenia odpowiedzi. Oczekiwałem, że odpowiedź SKP pozwoli na wyjaśnienie przede wszystkim tych niejasnych kwestii, na które zwracałem uwagę, podczas gdy już z odpowiedzi w punkcie I wynika, że SKP albo nieuważnie czyta artykuły prasowe, albo stosuje unik i odpowiada wymijająco, próbując wprowadzić Czytelnika w błąd.

Pytałem bowiem o warunki badań owych czterech krótkich rur z niewiadomego tworzywa sztucznego koloru białego, częściowo zdeformowanych, które w licznie zamieszczanych publikacjach SKP i Korporacji Kominia-